



Spróbujmy na początku nowego roku odświeżyć swoje chrześcijańskie myślenie. Posiadamy w sobie wielki potencjał życia duchowego.

Drodzy Czytelnicy! Pragnę na stronach naszej gazety przywitać każdego z Was, a jest Was ponad 13000, w Nowym Roku Pańskim 2012.

Gdy stajemy przed nowym wydarzeniem, czy, na przykład, Nowym Rokiem, robimy zwykle pewne założenia, które są oczywiście oparte na dotychczasowej wiedzy i doświadczeniu, na tym, co już było i co jest znane. Jakie są te nowe wezwania w 2012 roku? I czy one są nowe? Po co mamy się zmieniać, skoro jest nam dobrze?

Gdy stajemy przed nowym wydarzeniem, czy, na przykład, Nowym Rokiem, robimy zwykle pewne założenia, które są oczywiście oparte na dotychczasowej wiedzy i doświadczeniu, na tym, co już było i co jest znane. Jakie są te nowe wezwania w 2012 roku? I czy one są nowe? Po co mamy się zmieniać, skoro jest nam dobrze? † Rzeczywiście, każda zmiana w życiu napotyka na opór, likwiduje bowiem dotychczasowe nasze strefy komfortu. Zmienia się świat, zmieniają się technologie i proszę zauważyć, że tylko człowiek ma niezwykłą zdolność dopasowania się do warunków, wykorzystania tego, co się dzieje wokół nas, przekształcenia rzeczywistości i korzystania ze zmian. Owe dopasowanie się nie zawsze jest dobre. Życiowy komfort, związany z dobrym statusem materialnym lub socjalnym, niekoniecznie powinien nieść komfort duchowy.

Zmiana dla człowieka wierzącego nie jest utratą Boga. Jest to przede wszystkim otwarcie się na szereg nowych możliwości, których nie zauważylibyśmy, gdybyśmy trwali przy tym, co jest znane i bezpieczne, a które daje nam Pan Bóg. Owe zmiany pozwalają każdemu z nas wykorzystać swoje talenty dane od Boga. Człowiek, który idzie w kierunku duchowego sukcesu zawsze posiada Bożą wizję oraz ludzką pasję do działania. Świadomość, dlaczego podejmuję takie działanie, jest niezwykle ważna. Te świeże i twórcze pomysły, które mamy, pochodzą od Boga i są z Jego błogosławieństwa.

Spróbujmy na początku nowego roku odświeżyć swoje chrześcijańskie myślenie. Posiadamy w sobie wielki potencjał życia duchowego. Tylko tam, gdzie jest Bóg, jest prawdziwe życie. Myślę, że wielu z nas, gromadząc się przy żłóbku, niejednokrotnie tego doświadczyło także w tym roku. Gdy spotykamy Chrystusa, Boga Żywego, poznajemy sens życia, możemy cieszyć

Potrzebne są zmiany

Wpisany przez кс. Павел Салабуда
06.01.2012 01:00

się życiem.